Herold Wodzisławski

BIULETYN TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ

NR 3 (51) LIPIEC - WRZESIEŃ 2016 ROK

e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com http://www.facebook.com/HeroldWodzislawski

1966 - 50 LAT TMZW - 2016

50 – LAT TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ

Mija pół wieku działalności organizacji, która promując kulturę, historię i cywilizacyjny rozwój Wodzisławia Śląskiego oraz Ziemi Wodzisławskiej stała się znana i rozpoznawalna w mieście i powiecie.

1966 - STYCZEŃ – POWOŁANO KOMITET ORGANIZACYJNY T-M-Z-W

1966 - MARZEC – POWOŁANO NA SESJI POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ T-M-Z-W

PRZYWRÓCIĆ POLSCE ŚLĄSK. 95 – ROCZNICA III POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

„Poszli wszyscy na powstanie, poszedł i mój miły,
będą o Śląsk walczyć, będą z całej siły"
(z pieśni powstańczej)

„***Poszli wszyscy na powstanie***", by przywrócić Polsce Śląsk, tylko z Ziemi rybnicko-wodzisławskiej w III powstaniu walczyło blisko 10 tys. powstańców. Masowy udział ochotników, w tym największym śląskim powstaniu, które wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku, świadczy o silniej świadomości narodowej mieszkańców tej ziemi.

To ewenement dziejowy, że po wielu wiekach obcej przynależności państwowej, na śląskiej ziemi zachowała się pamięć o słowiańskiej kulturze i swym pradawnym języku. Przechował się, jak skarb największy, ten język matki – polski, śląski, gwarowy. Głównie w polskim „Skarbczyku modlitw i pieśni kościelnych", przechowywanym często w ukryciu. Bo po polsku było w kościele i w domowym zaciszu, a w urzędach obowiązkowo, po niemiecku. Tradycja- obyczaju, języka i wiary to pewien kod kulturowy przekazywany z pokolenia, na pokolenie, który trwa w narodzie mimo zmiany granic administracyjnych i politycznych wpływów. Tylko dlatego był możliwy, ten największy zryw powstańczy, jako spontaniczny ruch narodowo – wyzwoleńczy Górnoślązaków – III ZWYCIĘSKIE POWSTANIE ŚLĄSKIE.

Niezwykle interesujące i bogate są życiorysy powstańców, z wodzisławskiej ziemi, którzy często całe swoje życie podporządkowali idei zjednoczenia Górnego Śląska z Polską. Takimi ludźmi z pewnością byli - Alojzy Pawelec i Józef Grzegorzek, których krótkie biogramy w naszym piśmie prezentujemy.

Kazimierz Cichy

Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

Alojzy Pawelec urodził się 9 stycznia 1886 roku w Marklowicach koło Wodzisławia Śl. w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Jako Górnoślązak z domu rodzinnego wyniósł polskie przekonania narodowe. Był uczniem królewskiego gimnazjum katolickiego w Bytomiu, gdzie w 1907 roku zdał maturę. Studiował medycynę w Gryfii, Wrocławiu i Lipsku, gdzie uzyskał tytuł doktora nauk medycznych w 1915 roku. Podczas studiów we Wrocławiu należał do Związku Młodzieży Polskiej „Zet" a ta organizacja propagowała działania narodowo-wyzwoleńcze.

W 1918 roku osiedlił się w Wodzisławiu. Należał do organizatorów Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w powiecie rybnickim. Brał udział we wszystkich trzech powstaniach śląskich. W czasie plebiscytu, był kierownikiem Biura Plebiscytowego w Wodzisławiu. Brał bezpośredni udział w zwycięskiej bitwie nad Olzą w dniu 23 maja 1921 roku. Po powstaniach brał udział w organizowaniu Związku Powstańców Śląskich. W Wodzisławiu przyczynił się do powstania Domu Powstańca, w przebudowanym budynku dawnej synagogi. Obiekt ten został zakupiony przez Związek Powstańców od Gminy Żydowskiej. Od 1920 roku dr Alojzy Pawelec pełnił funkcję kierownika Polskiego Komitetu Plebiscytowego obejmującego miasto Wodzisław i sąsiednie wioski. W latach międzywojennych był naczelnym lekarzem Szpitala Przeciwgruźliczego Spółki Brackiej w Wodzisławiu. Równocześnie publikował artykuły na łamach „Powstańca Śląskiego", a także wydał książkę „Wspomnienia osobiste". Jako lekarz położył duże zasługi w zwalczaniu chorób płucnych, a jako działacz narodowy przyczynił się do repolonizacji śląskiego lecznictwa.

Po przewrocie majowym w 1926 roku został bliskim współpracownikiem wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego. Został mianowany przewodniczącym rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Osadniczego „Ślązak". Jako parlamentarzysta uważał, że autonomiczny organizm Górnego Śląska należy skoordynować z interesem II Rzeczpospolitej. Godność senatora w ogólnopolskim parlamencie, piastował A. Pawelec w latach 1930-1939. Wybuch II wojny światowej przerwał jego pracę w Senacie II Rzeczypispolitej.

Po wybuchu wojny musiał się ukrywać, ponieważ znalazł się na niemieckiej liście proskrypcyjnej. Zdołał ujść za granicę i przedostać się przez Rumunię do Francji. Tam współpracował z francuskim ruchem oporu. Do Polski powrócił w 1946 roku. Osiedlił się na Dolnym Śląsku. Został naczelnym lekarzem Dolnośląskiej Spółki Brackiej w Wałbrzychu. Później, aż do przejścia na emeryturę w 1962 roku, był ordynatorem uzdrowiska w Szczawnie Zdroju. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Katowicach, gdzie zmarł w 1972 roku w wieku 86 lat. Pochowany został na cmentarzu w Wodzisławiu Śląskim. Został odznaczony Krzyżem Niepodległości w r. 1933, a w 1962 roku Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Alojzy Pawelec – lekarz, polityk i parlamentarzysta z Wodzisławia Śląskiego, zasłużył się w walce o polskość Śląska, a w okresie międzywojennym, należał do najbardziej wpływowych działaczy politycznych w województwie śląskim.

Kazimierz Cichy

Józef Grzegorzek urodził się 5 marca 1885 roku w Marklowicach w ówczesnym powiecie rybnickim. Od 1903 roku należał do tajnego stowarzyszenia „Eleusis", które w tymże roku utworzył prof. Wincenty Lutosławski. Za działalność w tej organizacji został aresztowany. Jako młodociany uniknął Grzegorzek więzienia, ale musiał opuścić Śląsk. Wyemigrował do Saksonii a później do Dusseldorfu, gdzie pracował jako urzędnik w firmie handlowej. Jako przedstawiciel Polskiego Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego dla Śląska, w kampanii wyborczej w 1912 roku, agitował na rzecz polskich kandydatów do parlamentu Rzeszy. Wyjechał do Francji, gdzie pracował jako zawiadowca magazynów. W 1918 roku próbował utworzyć w Bytomiu polską radę żołnierską i robotniczą. Plan ten się nie powiódł. Józef Grzegorzek został powołany na Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego POWGŚl, która działała na zasadach wojskowo-konspiracyjnych.

Był J. Grzegorzek organizatorem I POWSTANIA ŚLĄSKIEGO, jednak przed jego wybuchem został aresztowany. Udało mu się zbiec i 31 grudnia 1919 r. wrócił na Śląsk. Podczas akcji plebiscytowej był sekretarzem Wydziału Polityki Wewnętrznej Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Bytomiu. Wszedł w skład Wydziału Wykonawczego przy Naczelnej Komendzie Wojsk Powstańczych w Szopienicach. W 1935 r. opublikował pracę „Pierwsze powstanie śląskie w 1919 roku w zarysie". W czasie II wojny Został osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie przebywał do końca wojny.

Po wyzwoleniu pracował w górnictwie. Był w II RP starostą powiatowym w Tarnowskich Górach. Należał do Związku Weteranów Powstań Śląskich. Za swoją działalność uzyskał liczne odznaczenia. To m.in.: Krzyż Orderu Virtuti Militari, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Gwiazda Górnośląska, Śląski Krzyż Powstańczy, Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi.

Józef Grzegorzek całe swoje życie podporządkował i poświęcił idei zjednoczenia Górnego Śląska z Polską. Zmarł 16 kwietnia 1961 roku w Katowicach.

Kazimierz Cichy

50 LAT TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ – CZ. III

Fragmenty pracy mgr Jaonny Wizner „Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w latach 1990-1996", Cieszyn 1998. Uniwersytet Śląski w Katowicach, Filia w Cieszynie, Wydział pedagogiczno-artystyczny. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Michała Hellera

3. Ekologiczna działalność Towarzystwa.

Działalność na polu ochrony środowiska co prawda nie była zapisana w statucie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, ale z racji pełnienia stanowiska Naczelnika Wydziału Ekologii Urzędu Miejskiego Wodzisławia Śląskiego przez Kazimierza Cichego – Prezesa TMZW stała się oprócz gromadzenia materiałów historycznych, odbudowy i renowacji zabytków, następną działką działalności.

Dobrym pomysłem TMZW było wymyślenie drzewa w celach edukacyjnych, które umieszczone zostało na froncie budynku, w którym mieści się galeria „Art Wladislavia". Na nim były przeróżne hasła ekologiczne, chodziły je oglądać dzieci w wieku przedszkolnym i wycieczki ze szkół, w ten sposób niektóre treści trafiły do świadomości ludzi. Przy wejściu do galerii umieszczony został cytat: „Każde drzewo coś mówi, uczy, przypomina ojca, matkę sąsiada, przyjaciela, syna" (Jan Paweł Woronicz 1801 rok) (S. Klimek, Galeria Art Wladislavia, relacja spisana przez J. Wizner 23 lutego 1998, zbiór własny, s.1)

Projekt drzewa wykonał Prezes Kazimierz Cichy, wykonawstwem natomiast zajęli się Ilona i Wiesław Kamińscy, którzy realizowali wiele pomysłów Towarzystwa.

Z anonsów wieszanych na drzewie można było dowiedzieć się, że duże drzewo produkuje ok. 400 litrów tlenu na godzinę. Po przeczytaniu takiej informacji każdy na pewno przemyśli nim zetnie jedną gałązkę. Pojawiły się dane o wpływie źle zabezpieczonego wysypiska na naturalne środowisko i inne pożyteczne wiadomości.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej oraz Wydział Ekologii Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śl. zwrócił się z prośbą do uczniów szkół, przyrodników amatorów, instytucji, organizacji oraz wszystkich ludzi, którym zależało na ochronie i przetrwaniu otaczających wokół gatunków roślin i zwierząt o opisanie przyrody charakterystycznej dla Ziemi Wodzisławskiej, a w niej pomników przyrody, stanowisk roślin chronionych, a także wyjątków, które trudno byłoby znaleźć na terenach przeobrażonych działalnością przemysłową. (Zbiory TMZW, Osobliwości przyrody Ziemi Wodzisławskiej – propozycja wydania publikacji zbiorowej, 1995, bns)

Opisane przypadki były propozycją w ramach powszechnej edukacji ekologicznej, zachęciły młodzież szkolną do poznawania fascynującego piękna otaczającej ich przyrody. Poszukiwania i obserwacje miały zapobiec zagrożeniom przyrody wynikającym z gospodarczego korzystania ze środowiska.

Towarzystwo zorganizowało także konkurs fotograficzny dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych pod nazwą: „Osobliwości przyrody Ziemi Wodzisławskiej". Nadesłane do Towarzystwa prace wystawione były w czasie XXVII Dni Wodzisławia Śląskiego tj. w czerwcu 1996 roku. (Zbiory TMZW, Konkurs fotograficzny pt.: „Osobliwości przyrody Ziemi Wodzisławskiej", 1995, bns)

Zagadnienia koncepcji edukacji środowiskowej, ekologicznej były tematem często poruszanym przez Kazimierza Cichego. Kształtowanie postaw proekologicznych to „wyrabianie nawyków społecznie użytecznych, to między innymi wdrażanie zdrowego stylu życia, oszczędzania energii i wody, zmniejszenia ilości odpadów, poszanowania przyrody i innych sposobów postępowania nierozerwalnie związanych z ochroną środowiska" (K. Cichy, Koncepcja edukacji środowiskowej, ekologicznej i regionalnej, w: Trzecie Seminarium Ekologiczne, Wodzisław 1996, s. 4-5).

Aby działalność proekologiczna dzieci i młodzieży była bardziej skuteczna wzbogacone zostały zagadnienia ekologii o elementy regionalizmu. Powiązane zostały treści nauczania ekologii z najbliższym otoczeniem ucznia, z historią i kulturą jego miejsca zamieszkania z konkretną „małą ojczyzną", a więc Ziemią Wodzisławską. Dlatego sojusznikiem w tych działaniach było Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, które poprzez różnorodne formy popularyzowało piękno Ziemi Wodzisławskiej. Do form tych zaliczyć można: konkursy plastyczne, konkursy wiedzy ekologicznej w Miejskim Ośrodku Kultury, warsztaty ekologiczne, imprezy o charakterze ekologicznym jak np.: coroczna akcja „Sprzątanie świata", „Wystawa ziół i zdrowej żywności" w Galerii „Art Wladislavia", „Wystawa pszczelarska" na rynku, konkurs piosenki ekologicznej „Baszta 95", wystawa plakatu ekologicznego w Baszcie Rycerskiej na Grodzisku.

Wychowanie dzieci i młodzieży w szacunku do praw przyrody to zadanie realizowane w działalności TMZW oraz temat do dalszych poczynań Towarzystwa.

Z ankiety wynika, iż Towarzystwo współpracuje z Klubem Ekologicznym „Konstancja" w Parku Miejskim. Powstał on z inicjatywy Towarzystwa. Klub Ekologiczny „Konstancja" ma być przyszłością ekologiczną miasta. Z wyników można wnioskować, że cieszy się on dużą popularnością wśród młodych ludzi do 30 lat.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej przy pomocy finansowej Urzędu Miasta wydało w 1995 roku tomik poezji Stanisławy Wojtyny „Ekologiczny grzech".

Zbiór poezji przeznaczony był dla czytelnika wrażliwego na piękno przyrody, a równocześnie zaniepokojonego postępującą degradacją środowiska przyrodniczego, dla odbiorcy rozmiłowanego w historii swojej „małej ojczyzny".

W tomiku umieszczone zostały ilustracje własne poetki – Stanisławy Wojtyny i Barbary Szmiel (córki poetki). Wzbogaciły one dodatkowo ten mały zbiór wierszy, który wniósł tak wiele aktualnych treści. (….)

4 Działalność wydawnicza.

„**Herold Wodzislawski**" to pismo, które wyrosło po długich oczekiwaniach, w swoich zamierzeniach miało dostarczanie wiadomości o lokalnej historii. Na początku rodziły się obawy związane z procedurą wydawniczą. Początkowo wydawanie „Herolda Wodzisławskiego" było dla pomysłodawców i autorów krokiem ryzykownym. K. Cichy tak motywował te poczynania: „zdecydowaliśmy się na przełamanie pewnej niemocy przy użyciu najprostszych, dostępnych nam środków. Wierzymy, że pismo stanie się wkrótce pismem profesjonalnym i będzie długo i dobrze służyć społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży, przynajmniej do czasu ukazania się podręczników historii lokalnej " (K. Cichy, Szanowni czytelnicy, w: Herold Wodzisławski 1992, nr 1, s. 2)

Pismo zaczęło się ukazywać od marca 1991 roku, przygotował je zespół amatorski, w skład którego wchodzili: Krystyna Froncek, Kazimierz Cichy, Stefan Górski, Kazimierz Kłosok i Antoni Mruzek. Początkowo „Herold Wodzisławski" był miesięcznikiem poświęconym krzewieniu miłości do Ziemi Ojczystej.

W 1992 roku nastąpiła przerwa w wydawaniu pisma, pierwszy numer ukazał się w styczniu 1992, a drugi dopiero w lipcu 1992. Rok 1993 to tylko dwa numery pisma. Jeden z nich ukazał się w zimie na przełomie 92/93, a drugi na wiosnę 1993 roku. W 1994 ukazały się 3 numery pisma, rok 1995 – tylko jeden, a 1996 rok to 3 numery „Herolda Wodzisławskiego".

Chociaż z systematycznością ukazywania się pisma bywało raz lepiej, raz gorzej wszystkie numery, które się ukazywały porywały czytelników interesującą tematyką artykułów, profesjonalizmem w ich przygotowaniu i dopracowaniu oraz ciekawą szatą graficzną mimo czarno – białej kolorystyki pisma.

Staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej z pomocą finansową Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wydany został w 1994 roku informator turystyczny „Buków i okolice" autorstwa Jerzego Michalskiego. (J. Michalski, Buków i okolice, Wodzisław Śl., 1994, s. 39)

Celem informatora była próba przybliżenia turystom, krajoznawcom podstawowych informacji dotyczących omawianego w opracowaniu terenu.

Autor zachęcał w swoim informatorze uczestników wycieczek, szczególnie młodzież szkolną do zdobywania, przy okazji zwiedzania, punktów do odznak turystycznych (pieszej i kolarskiej) oraz zdobywania odznaki „Turysta Ziemi Wodzisławskiej". Informator zawierał w swej treści zagadnienia przybliżające czytelnikom: położenie, klimat, szatę roślinną, wody, bogactwa naturalne, ochronę środowiska oraz rys historyczny okolic bukowa, propozycje tras wycieczkowych pieszych i rowerowych.

Osoby zainteresowane zdobywaniem odznak mogły znaleźć regulaminy odznak turystycznych. Warto, aby każdy Wodzisławianin poznał Regulamin Odznaki Turysta Ziemi Wodzisławskiej. (…)

„Konstancja – księżna wodzisławska i jej księstwo" autorstwa Mariana Małeckiego to następne dzieło wydawnicze Urzędu Miasta i Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Publikacja ta stała się krótkim podsumowaniem poglądów i stanu badań nad Konstancją księżną wodzisławską i jej księstwem. Miała na celu przybliżyć czytelnikom zawiłe losy tej przygranicznej polskiej ziemi. (M. Małecki, Konstancja- księżna wodzisławska i jej księstwo, Wodzisław Śl. 1997, s. 1). Do początków XX wieku nikt nie wiedział o jej istnieniu. Dopiero w 1919 roku po opublikowaniu formularzy górnośląskich okazało się, że pierwszą żoną Henryka Prawego była nieznana z imienia księżniczka opolska. Próby ustalenia jej imienia podjął się K. Jasiński, który przypuszczał, iż należy ją identyfikować z występującą w źródłach XIV- wiecznych księżną wodzisławską Konstancją. (S. Górski, Niedoszła królowa, w: Herold Wodzisławski 1991, nr 6, s.1)

Z przeprowadzonej ankiety, wnioskuję iż dorobek popularyzatorski jest rozpowszechniony wśród członków Towarzystwa. Mają oni doskonałą orientację w publikacjach, które ukazały się nakładem TMZW. Był on i jest w dalszym ciągu wzbogacany i chętnie nabywany przez mieszkańców Wodzisławia Śl., o czym może świadczyć stałe dodrukowywanie numerów „Herolda Wodzisławskiego".

Joanna Wizner (OPR. K. M.)

Ciekawa książka o Leopoldzie Zarzeckim

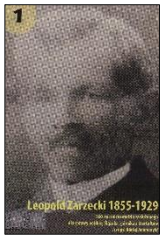

Błażej Adamczyk to postać niezwykle popularna na Ziemi Wodzisławskiej i wielce zasłużony między innymi dla ruchu harcerskiego. Jest autorem licznych publikacji związanych z historią naszego regionu. W tym roku – 2016 – ukazała się Jego kolejna publikacja pt. „Leopold Zarzecki 1855-1929. 160 rocznica urodzin zasłużonego dla sprawy polskiej Ślązaka, górnika z Biertułtów". We wstępie do tej publikacji autor pisze: „Szczególne miejsce w tych rodzinnych przekazach zajmuje osoba Leopolda Zarzeckiego, górnika, emeryta, który po powrocie z Westfalii zamieszkał z liczną rodziną w zbudowanym przez siebie domku opodal kopalni „Reden" w Biertułtowach, nazywanego „kuźnią polskości". Postać tego zasłużonego dla sprawy polskiej Ślązaka pojawia się często w rozmowach moich rodziców, gdyż mieszkający w bezpośrednim sąsiedztwie Zarzeckiego mój ojciec był świadkiem jego działalności, dziadek ze strony matki, często bywał w domu swego przyjaciela Leopolda, by wspólnie „wykuwać Polskę".

Bohater tej publikacji Leopold Zarzecki urodził się w Gołkowicach 14 listopada 1855 roku. Mając już doświadczenie w pracy w zaolziańskich kopalniach w wieku 20 lat wyjechał do Westfalii. Zamieszkał w Bottrop i podjął pracę tutejszych kopalniach. Tu włączył się czynnie w polskie życie, zamieszczał swoje korespondencje w polskich gazetach. W roku 1882 poślubił Martę Mura, córkę polskiego emigranta z Biertułtów. Na skutek nabytych chorób jako inwalida wraca w swe rodzinne strony. W Biertułtowach kupił parcele i wybudował dom, prowadząc aktywne życie społeczne. Leopold i Marta mieli 2 córki i 5 synów i wszyscy aktywnie brali udział w promowaniu polskości. Jeden z jego ocalałych synów Wiktor prowadził księgarnię na wodzisławskim rynku założoną przez swego poległego w 1917 roku brata Franciszka. Leopold Zarzecki zmarł w wieku 74 lat w 1929 roku i pochowany został w Biertułtowach.

W publikacji Błażeja Adamczyka znajdziemy liczne unikatowe fotografie rodziny Zarzeckich, są fotokopie dokumentów oraz opisana działalność naszego bohatera w licznych stowarzyszeniach polskich. Czytelnik znajdzie tu opis działalności Towarzystwa Św. Józefa, Towarzystwa Św. Barbary, koła „Eleusis" a także sylwetki wychowanków i przyjaciół Zarzeckiego. Między innymi możemy poznać tu sylwetkę zasłużonego dla Wodzisławia Śląskiego – powstańca Józefa Michalskiego.

(Kazimierz Mroczek)

Nagroda dla Zygmunta Łacioka i wystawa prac laureata w galerii TMZW „Art Wladislavia"

Od poniedziałku 30 maja 2016 roku w galerii Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej „Art Wladislavia" na wodzisławskim Rynku pod nr 20 można oglądać prace tegorocznego laureata nagrody Prezydenta Miasta w dziedzinie kultury i sztuki Zygmunta Łacioka. Ten znany artysta prezentuje tu swoje obrazy, grafiki i rzeźby. Na wystawie można zobaczyć 10 obrazów artysty: autoportret, kopalnia „Zofia" w Lutyni, samotna grusza w polu, Sleski mlyn Ostrava, wodniki, fontanny w parku w Ostravie, kopania „Lazy" w Lutyni, krajobraz w Lubomii, kościół e Pszowie, pasieka w Kokoszycach, Ponadto rzeźby: macierzyństwo i piękno tańca oraz dwie grafiki o tematyce górniczej. Zygmunt Łaciok otrzymał nagrodę Zarządzeniem NR OR-I.0050.154.2016 R. PREZYDENTA MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO Mieczysława Kiecy z dnia 17 maja 2016 r**.** Laureat od wielu lat współpracuje z Towarzystwem Miłośników Ziemi Wodzisławskiej i jego prace wielokrotnie prezentowane były w naszej galerii „Art Wladislavia". Pan Zygmunt w swoim bogatym dorobku artystycznym namalował niezliczoną ilość obrazów, które zdobią placówki zwłaszcza oświatowe w naszym mieście. Jest autorem licznych rzeźb w tym pięknego działa zdobiącego świetlicę OSP w Kokoszycach „Historia Kokoszyc dłutem pisana". Jest twórcą wielu grafik. Swoje prace prezentował w wielu krajach europejskich a nawet w Chinach. Jest aktywnym działaczem społecznym i współorganizatorem popularnej imprezy „Kokoszycka Jesień Art- czyli spotkanie z twórczością" pod patronatem Prezydenta Miasta.

W galerii TMZW „Art Wladislavia" można było wielokrotnie oglądać Jego obrazy między innymi na wystawie „Krajobrazy Ziemi Wodzisławskiej" oraz liczne rzeźby „Węgiel, człowiek i jego praca". (K.Mro.)

Serdeczne gratulacje Panie Zygmuncie!!!

POWOŁANIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim zostało powołane w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w roku 1966.

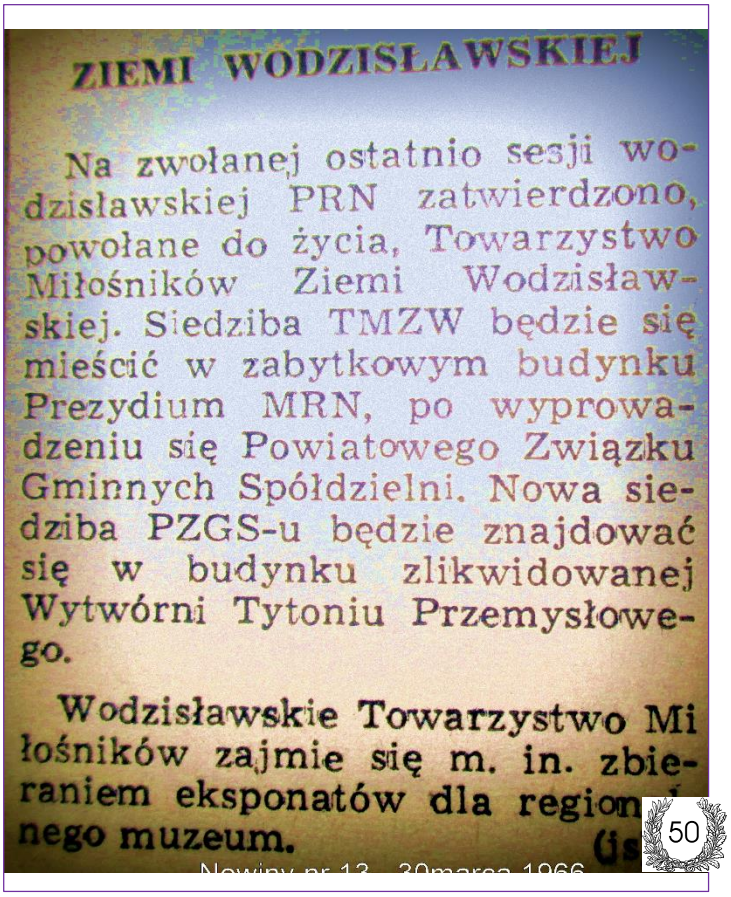

ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ

Na zwołanej ostatnio sesji wodzisławskiej PRN zatwierdzono, powołane do życia, Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Siedziba TMZW będzie się mieścić w zabytkowym budynku Prezydium MRN, po wyprowadzeniu się Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni. Nowa siedziba PZGS-u będzie znajdować się w budynku zlikwidowanej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego.

Wodzisławskie Towarzystwo Miłośników zajmie się m. in. zbieraniem eksponatów dla regionalnego muzeum. (js

Nowiny nr 13 – 30marca 1966

28 stycznia 1966 powołano komitet organizacyjny Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej a w marcu 1966 roku podczas obrad sesji Powiatowej Rady Narodowej w Wodzisławiu Śląskim powołano Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.

Wydawany w Rybniku od końca roku 1956, jedyny tygodnik regionalny na naszej ziemi "*Nowiny*" donosił w numerze 13 (445) z 30 marca 1966 roku o powołaniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. (tekst obok)

Wcześniej w numerze 5 (437) "*Nowin*" z dnia 2 lutego 1966 pojawiła się notatka o treści następującej: W ubiegły piątek [28 stycznia 1966 – przyp. K.M.] było wspólne posiedzenie Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [PZPR] oraz radnych Powiatowej Rady Narodowej. Uchwalono program imprez dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wybrano komisję, która zajmie się zorganizowaniem TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ.

Uwaga:
zdjęcia archiwalne z tego okresu dostępne na facebooku w albumie: Wodzisław w 1966 roku i Dni Ziemi Wodzisławskiej 1966
https://www.facebook.com/HeroldWodzislawski/

Msza święta dziękczynna za 50 lat Towarzystwa MIłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim, w intencji żywych i zmarłych członków i sympatyków Stowarzyszenia zostanie odprawiona 26 czerwca A. D. 2016 o godzinie 13.00 w Wodzisławiu Śląskim w kościele pw. Wniebowzięcia NMP przy Rynku. Msza sprawowana będzie w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego, tzw. Msza Trydencka w liturgicznym języku Kościoła Rzymskiego po łacinie. Starą Mszę świetą odprawi ks. dr Adam Tondera z Katowic.

Opr. ***Kazimierz Mroczek***

I Dni Ziemi Wodzisławskiej - 1966

Pierwsze Dni Ziemi Wodzisławskiej odbyły się od 4 do 10 września 1966 roku. Impreza została zorganizowana w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W celu organizacji imprezy swym zasięgiem obejmującej ówczesny powiat wodzisławski powołano Komitet Organizacyjny na czele z przedstawicielem Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) mgr inż. Józefem Godulą. Utworzony został także Komitet Honorowy obchodów Dni Ziemi Wodzisławskiej na czele z I sekretarzem KP PZPR Janem Regulskim. Podczas Dni ulicami miasta przemaszerował korowód w strojach historycznych. To bowiem rok obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Podobny korowód, ukazujący dzieję Ojczyzny począwszy od Piasta, przeszedł podczas pochodu w dniu 1 Maja 1966 roku. Drugi dzień obchodów Dni Ziemi Wodzisławskiej poświęcony był spółdzielczości, handlowi i usługom. Tak jak to było wówczas obowiązkowe kolejny dzień uroczystości poświęcony był przyjaźni polsko – radzieckiej. Natomiast 7 września 1966 roku w ramach imprezy zorganizowano Dni Nauki i Oświaty z sympozjum naukowym poświęconym dziejom Ziemi Wodzisławskiej. Główny problem jaki poruszano to tematyka Powstań Śląskich. Natomiast 8 września to Dzień Górnictwa. Kolejne dni przebiegały pod znakiem Dni Młodości. Dominowały wówczas bale przebierańców, korowody młodzieżowe, organizowano gry i zabawy dla dzieci. (Nowiny nr 32 z 10.08.1966).

Otwarcia Dni Ziemi Wodzisławskiej w niedzielę **4 września 1966** roku dokonał ówczesny włodarz miasta, czyli Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wodzisławiu Śląskim Henryk Mucha. Jak już wspomniano początkiem obchodów Dni były tradycyjne dożynki. Pierwszy dzień przebiegał pod hasłem „**Święto Wodzisławskiej Wsi**". Tradycyjny korowód dożynkowy w liczbie 6 tysięcy przeszedł ulicami naszego miasta. Na platformach można było zobaczyć tradycyjne szkubaczki w wykonaniu Koła Gospodyń Wiejskich ze Skrzyszowa. Natomiast na platformie Koła Gospodyń Wiejskich z Jastrzębia Górnego dominowała nowoczesna dmuchawa. A jakie żniwa zaprezentował koło z Odry… chyba będziemy zaskoczeni. Na ich platformie można było podziwiać koszenie zboża…….. wprost z łodzi. Tradycyjne korony żniwne ze wszystkich ówczesnych gromad i wsi powiatu przyjęli przedstawiciele ówczesnych władz powiatowych na czele z I Sekretarzem Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Tadeuszem Twardokęsem, Przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Rudolfem Myszką i sekretarzem PZPR mgr inż. Benedyktem Kozielskim. Wspomniany Tadeusz Twardokęs, przyszedł do Wodzisławia z równorzędnego stanowiska w Myszkowie. Został wybrany na I sekretarza KP PZPR w Wodzisławiu 25 sierpnia 1966 w miejsce Jana Regulskiego, który przeszedł do pracy w Zabrzu do Związku Zawodowego Górników.

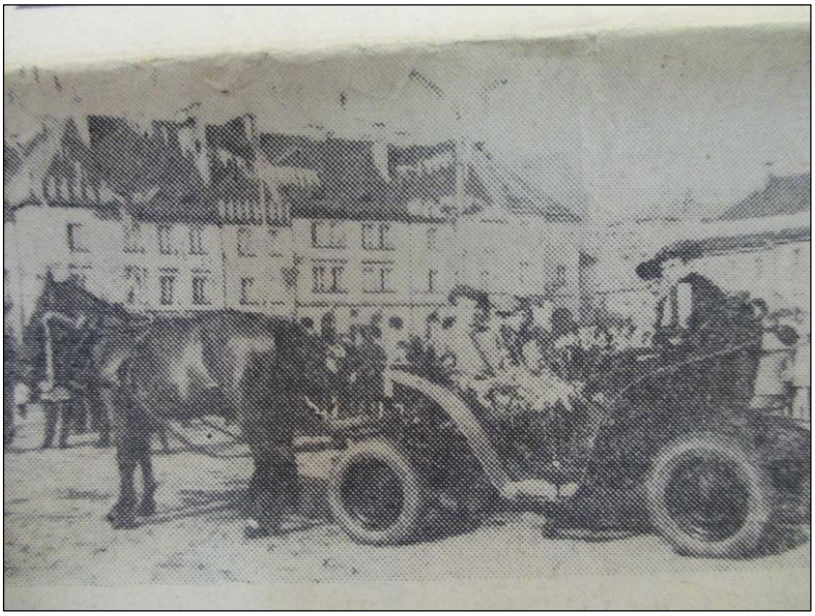

Poniedziałek 5 września 1966 roku w Wodzisławiu Śląskim to „Dzień Spółdzielczości". Niestety deszczowa pogoda popsuła trochę ten nastrój radości. Jednak mimo tak niekorzystnej aury przez miasto przemaszerował pochód przedstawicieli spółdzielczości i handlu. W Domu Kultury odbył się pokaz mody, który planowano zorganizować pierwotnie na wodzisławskim Rynku. Na tym centralnym placu można było jednak zakosztować kiełbasy z rożna i w zbudowanej chacie posmakować wina.

Wtorek, 6 września 1966 w Wodzisławiu Śląskim, to „Dzień Obronności Kraju, PCK i Straży Pożarnych". W tym dniu ulicami miasta przemaszerowała orkiestra a główne imprezy miały miejsce na stadionie sportowym Górnika „Aleja". (Obecny stadion Odry przy ul. Bogumińskiej). Jak poinformowano oficer Wojska polskiego wygłosił tu przemówienie w związku z 27 rocznicą wybuchu II wojny światowej w 1939 roku. Następnie na stadionie odbyły się pokazy modeli latających, zaprezentowały się drużyny Polskiego Czerwonego Krzyża i Ochotnicze Straże Pożarne. Zdaje się jednak że największą uwagę skupił zorganizowany przez klub motorowy Ligi obrony Kraju przy Kopalni „1 Maja" – rajd motorowy.

Środa, 7 września 1966, to „Dzień przyjaźni polsko - radzieckiej". Przedstawiciele władz terenowych złożyli bukiety kwiatów na cmentarzu żołnierzy radzieckich znajdującym się na Żydowinie. Następnie odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Górnika Radzieckiego. Jak to było w zwyczaju na akademię ściągnięto masy młodzieży i pracowników. Gościem honorowym był Konsul Generalny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) w Krakowie Miedow. Wcześniej wraz z przedstawicielami władz, pracowników i młodzieży zwiedził cmentarz rosyjski. Powiedział tam między innymi: „Cieszy mnie, że nie zapomnieliście o nich- szczególnie wzruszyło mnie, kiedy najmłodsi wasi obywatele, którym oszczędzono cierpień wojennych z tak dużym pietyzmem czczą pamięć tych, którzy oddali swe życie w walce z faszyzmem". (Nowiny nr 38/1966). Podziękował on za zorganizowanie takiej uroczystości i jak to było w modzie wzniósł okrzyki na cześć polsko – radzieckiej przyjaźni. Podczas akademii referat okolicznościowy wygłosił Dyrektor kopalni „1 Maja" Józef Żyła. Dyrektor mówił o osiągnięciach radzieckich górników.

„Dzień Nauki, Oświaty i Kultury” to czwartek 8 września 1966. Punktem kulminacyjnym był kiermasz książki z udziałem popularnych ówczesnych literatów. Między innymi popularność zyskał tu sobie Leon Wantuła. W Domu Kultury kopalni „1 Maja” wielką popularnością cieszył się wykład znanego historyka dr Alfonsa Mrowca. Wykład poświęcony był historii Ziemi Wodzisławskiej.

Piątek, 9 września 1966 to górniczy dzień w ramach obchodów Dni Ziemi Wodzisławskiej.

Sobota, 10 września 1966 roku to kulminacyjny, ostatni dzień obchodów Dni Ziemi Wodzisławskiej, to „**Dzień Młodości**”. Najbogatszy w różnego rodzaju imprezy i uroczystości. Ówczesne Nowiny relacjonowały: „Ogłoszono go odegraniem hejnału, po czym sztafety młodzieżowe pojechały do sąsiednich miast, by ich „merów” zaprosić na swe igrce”. Tego dnia odbyło się wiele wydarzeń artystycznych i imprez sportowych a między innymi rozegrano „żywe szachy”. Dni Młodości, to czasu niekończących się korowodów, władzę w mieście z rąk ówczesnego Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Henryka Muchy przekazano młodzieży a w zasadzie ówczesnej młodzieżowej organizacji komunistycznej ZMS (Związek Młodzieży Socjalistycznej). Klucze miasta odebrał ówczesny przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS Robenek. Prasa podkreślała, że władza ta było „**mądrze sprawowana – nie było żadnych chuligańskich wybryków, było za to dużo radości i wesela**” (Nowiny nr 38/1966). Tego dnia imprezy trwały do późnych godzin nocnych.

Do zorganizowania tej niezwykle jak na ówczesne czasy pięknej imprezy największe zasługi wniosło górnictwo. Nic dziwnego bowiem kopalnie to największy ówczesny sponsor wydarzeń z każdej dziedziny życia społecznego. Ogromne zasługi miały także organizacje chłopskie a zwłaszcza jak to podkreślono wówczas koła gospodyń wiejskich ówczesnego powiatu wodzisławskiego. (Nowiny nr 38/1966).

Kazimierz Mroczek

Wodzisław ma własną piosenkę – 1966 rok

W Roku Milenijnym Wodzisław Śląski otrzymał własną piosenkę. Jak podawał tygodnik regionalny Nowiny w nr 38 z 21 września 1966 rozstrzygnięty został konkurs na piosenkę o Ziemi Wodzisławskiej

W ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w lipcu 1966 roku w Wodzisławiu Śląskim rozpisano konkurs na piosenkę o Ziemi Wodzisławskiej. Do komisji konkursowej napłynęło sześć prac. Były to następujące tytuły: „Moja Ziemia”, „Wodzisławski Polonez”, „Pieśń o Ziemi Wodzisławskiej”, „Najmilsza Ziemio”, „Wodzisław- miasto stare i nowe” i „Patrz miła”. Nadesłane prace oceniała konkursowa w składzie: mgr Jan Hawel, mgr Bronisław Morys i Magdalena Kamińska- Mroczkowska. Komisja oceniła w zasadzie wszystkie prace jako słabe pod względem muzycznym, ale za to bogate jeżeli idzie o treść. Spośród nadesłanych prac wyróżniono tylko jedną, a mianowicie „Najmilsza Ziemio”, która jak stwierdzono odznacza się „ciekawą i przyjemną melodią”. Autorką wyróżnionej piosenki jest **Irena Sauer** z Turzy Śląskiej. (Nowiny nr 38/1966)

Najmilsza Ziemio

Jest tyle pięknych w świecie miast,
Jest tyle w świecie pięknych ziem.
Są większe, wspanialsze, szczęśliwsze,
Lecz dla mnie ta ziemia najmilsza.
O Wodzisławska Ziemio!

Piastowska Śląska, Ziemio,
Na tobie łany szeleszczą zboża,
Kryjesz ty czarne bogate złoża,
Dla wszystkich otwarte masz drzwi,
O Ziemio Tyś wciąż matką mi!

(K. Mr)

Godomy po śląsku….

Jak koza utopka Zeflika pragliwości oduczyła

Nie yno ludzie bywajom pragliwi, ale utopkom też sie to zdarzo. Przekonoł sie o tym Zeflik i potym sie długo gańbowoł, co tak sie zachowoł. A było tymu tak. Krotko po tym jak Maryjka znejdła maluśkigo synka- Zefliczka nad rzekom, utopek wygroł dość dużo piniyndzy. Były po prowdzie papiorzane, a ni jak utopki lubiom szczybrne abo złote, ale przeca darywanymu koniowi sie w zymby nie zaglondo, a i za taki ańfachowe marki idzie bele co kupić. A jemu nie wiedzieć czamu zachciało sie konska pola wedle rzeki. Tom chynciom nie podrwdoł sie żodnymu, ani Maryja yno skuli tego wszystkigo zrobioł sie ogromnie szporobliwy aż do pragliwości. Jak mu baba wspomniała co by sie przidała jako krowiczka, bo małymu trza mlyka- przykludzioł za dwa dni jakoś kulawo koza z zapadnytymibokami i pedzioł, że na kozim sie lepszy dziecka chowajom. Boroka Maryjka wyporzondziyła we szopce miejsce dlo stworzynio i tak kole tego chodziyła, że za miesionc koza była nie do poznanio i z wdziynczności dowała cołki garnuszek mlyka. Jakoś też sie udało babie Zeflika namowić, coby przziszykowoł we szopce gorka na siano. Przi tym całym zaganianiu i lotaniu kole dzieciontka, kozy i chałpy nie dała se pozor, co sie stary utopek czymś gryzie. A on ciyngiem rozmyśloł kaj mo te wygrane piniondze skryć. Pole było do zapłacynio dziepro po godach, a popiorkow nie szło przeca starym sposobym zakopać we ziymi.

Umyśloł se na koniec, co je wsadzi do kajsterki i utko w rog gorki z sianym, kaj ich żodyn nie znejdzie. Tak też zrobioł!
Czy to dnie pryndzy gnały, czy Zeflik sie zapajoł, ale wcale do szopki nie zachodzioł. Dziepro jak przziszło do zapłacynio, poszoł utopek wyciongnonć schowane piniondze. Tela, że ich tam nie znejd. Cołki zielony po gymbie z wyblyszczonymi ślypiami zaczon na Maryjka wywrzaskiwać, co mu je ukradła! Boroka dłogo nie poradziała sie kapnyć, o co sie rozchodzi, a jaki sie dowiedziała, poszła do szopki. Za dwie zdrowaśki przziniosła poszarpano kajsterka i pokozała złośnikowi. Nasłochoł sie gorliwiec żoninego wajanio, ale baba przeca recht. Te sktyte we sianie piniondze zeżarła koza. Pola utopek nie kupioł, a od tego czasu koza była nojcynniejszo w cołkim Wodzisławiu.

Borok Zeflik dłogo przemyśliwoł nad rzekom. Na koniec sie zmog. Wykopoł jedyn skarbczyk i ze trzech złotych piniyndzy doł Maryjce zrobić piykne zausznice, z przeproszyniym za swoja pragliwo natura. A synkowi to zawczasu kupioł skarbonka coby mioł kaj piyniondze ciepać.

Lucyna Szłapka

Ogłoszenia:

§ **Bezpłatne porady prawne** udzielane są przez Panią adwokat dr Dominikę Lapawa w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od godz. 14 – 16 w galerii „Art Wladislavia". Galeria Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej mieści się w Wodzisławiu Śląskim na Rynku nr 20 (obok księgarni Św. Jacka). Zapisy nie obowiązują a porady są udzialane z każdej dziedziny prawa, bez ograniczeń wiekowych.Terminy porad mogą ulec zmianie w związku z obowiązkami zawodowymi adwokata.

Kancelaria Adwkacka dr Dominika Lapawa, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wałowa 27, tel. 661 159 656, tel/fax 32 457 11 07 www. dominikalapawa.pl e-mail: dominika.lapawa@poczta.onet.pl

Niedzielna **Msza Święta w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego - tzw. TRYDENCKA** odprawiana jest w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 13.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim (kościół przy Rynku). Klasyczną Rzymską Mszę św. odprawia ks. dr Adam Tondera z Katowic. Bezpłatne polsko – łacińskie mszaliki ze stałymi częściami tej liturgii dostępne są przed każdą Mszą św. W miesiącu lipcu i sierpniu Mszy Trydenckich w Wodzisławiu Śląskim nie ma. Są odprawiane m.in. w Raciborzu i Gliwicach.
http://trydencka-wodzislaw.blogspot.com/

Jesteśmy w internecie: **http://www.marusze.pl** **http://www.jedlownik.pl**

„HEROLD WODZISŁAWSKI" wydawany jest przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

Redakcja i skład biuletynu:
Kazimierz Mroczek (tel. 604 360 809; e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com)
Adres redakcji i administracji: Galeria "Art Wladislavia" Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim, ul. Rynek 20, 44-300 Wodzisław Śląski
Galeria czynna: poniedziałek i czwartek od 11 – 16. (Tel. w sprawie dyżurów: poniedziałek – tel. 604 360 809, czwartek – tel. 602 494 643)

Uwagi prawne:

Wydawca, ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w "Heroldzie Wodzisławskim", ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Niniejsza publikacja w formie zarówno drukowanej jak i elektronicznej podlega ochronie zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnianie i przedruk części lub całości tekstu dozwolony wyłącznie z podaniem źródła.

DRUK: Drukarnia "LEGIS", ul. Jastrzębska 157, 44-304 Wodzisław Śląski, tel. 32 455 11 66